

JAKUB MACIEJ ŁUBOCKI

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Sprawozdanie z 1. Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Bibliologicznej (Poznań, 3–4.04.2019)¹

Streszczenie. Prezentowana konferencja zorganizowana została przez Zespół ds. Inwentaryzacji Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie przy Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W artykule sprawozdawczym zreferowano tematykę 17 wystąpień konferencyjnych (z zakresu różnorodnych aspektów książki dawnej; z umiarkowaną przewagą zagadnień tegumentologicznych). W podsumowaniu konferencję oceniono bardzo pozytywnie, doceniono bardzo równy i wysoki poziom wystąpień oraz sporą liczbę ośrodków naukowych (Kraków, Lublin, Mińsk, Poznań, Słupsk, Tel Awiw, Toruń, Warszawa) i prelegentów biorących udział w spotkaniu (choć żaden z referentów nie reprezentował instytutu *stricto* bibliologicznego). Konferencji towarzyszyła wystawa okolicznościowa prezentująca zbiory specjalne Biblioteki PTPN (oprac. Michał Bartoszak i Wojciech Graś), ukazująca, jak kształtował się zasób tej biblioteki przez pryzmat jej najznamienitszych donatorów.

Słowa kluczowe: 1. Ogólnopolska Studencko-Doktorancka Konferencja Bibliologiczna, Zespół ds. Inwentaryzacji Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, bibliologia, książka dawna, Poznań.

Z co najmniej trzech powodów warto było wziąć udział w tytułowej konferencji zorganizowanej przez Zespół ds. Inwentaryzacji Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie przy Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Po pierwsze, jej tematyka, koncentrująca się wokół problemów książki od końca średniowiecza po XVIII wiek, obecnie nie jest żywo

¹ Artykuły zamieszczone w dalszej części rocznika zostały wygłoszone na omawianej konferencji.

rozpoznawana i publicznie dyskutowana na bibliologicznym polskim forum naukowym². Po drugie, każda inicjatywa włączająca przyszłych adeptów bibliologii w obieg naukowy już od najmłodszych lat jest warta poparcia: wczesny start oznacza lepsze wejście w świat, w którym statystyka obecności i publikacji jest istotnym składnikiem sukcesu. Po trzecie, Poznań ze swoimi księgozbiorami i instytucjami od lat stanowi ważny ośrodek rozwoju badań nad książką, więc już sam pobyt w tym mieście jest dobrą okazją do nawiązania kontaktów i zacieśniania więzów, które w przyszłości mogą obficie zaowocować. Ponadto, niniejszą konferencją Poznań dołącza do grona ośrodków, w których bibliologia studencka jest uprawiana w ramach nie tylko zamkniętych zajęć dydaktycznych, ale także publicznej dyskusji.

Zaproponowana przez organizatorów tematyka, która niestety nie została wyrażona w nazwie konferencji, mieściła się w następującym zakresie: rękopisy, stare druki, historia drukarstwa, grafika książkowa, dawny papier, tegumentologia (oprawoznawstwo), księgozbiory historyczne oraz ich właściciele, historia instytucji bibliotecznych, wpisy i znaki proweniencyjne, glosy (marginalia), konserwacja. Spora liczba wystąpień w dużej mierze dotyczyła opraw i/lub była oparta na materiałach bibliotecznych zgromadzonych na terenie Wielkopolski. Na pierwszy dzień zaplanowano 13 wystąpień (z czego 3 nie doszły do skutku z powodu nieobecności referentów³) 14 prelegentów zgrupowanych w 4 panelach między godzinami 10.50 a 17.55; na drugi dzień zaplanowano 7 wystąpień 10 prelegentów zgrupowanych w 2 panelach między godzinami 10.40 a 13.55. Łącznie więc 21 prelegentów zaprezentowało 17 wystąpień. Uczestnicy konferowali w Sali Posiedzeń im. Seweryna Mielżyńskiego PTPN w okazałym gmachu przy ul. S. Mielżyńskiego 27–29⁴.

² Wśród tomów pokonferencyjnych trzeba przede wszystkim wskazać na *Książkę ponad podziałami*, red. A. Krawczyk, Lublin 2007. Oprócz tego pojedyncze artykuły odnajdujemy w tomach: *Historia książki na terenach pogranicza i jej rola w kształtowaniu społeczeństw wielokulturowych*, [red. K. Raczyńska], Zielona Góra 2005; *Przeszłość i przyszłość książki drukowanej*, [red. R. Badoń], Legnica 2001; *Książka i prasa w kulturze*, red. K. Domańska, B. Iwańska-Cieślak, Bydgoszcz 2013; *Kulturowa tożsamość książki*, red. A. Cisło, A. Łusznak, Wrocław 2014.

³ Z tego powodu nie mogliśmy wysłuchać wystąpień *Dzieła XVI-wiecznych toruńskich wydawców: Melchiora Neringa i Andreasa Coteniusa w zasobach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu* (Aneta Dąbrowska-Korzus; Toruń: UMK), *Drolerie i humorystyczne marginalia ksiąg i starodruków* (Dawid Kobylański; Lublin: UMCS) oraz *Od koptów po Derome'a. Ewolucja opraw do XVIII wieku* (Marcin Mierzejewski; Kraków: UJ).

⁴ Zastosowane skróty: APS – Akademia Pomorska w Słupsku; BSTU – Białoruski Państwowy Uniwersytet Technologiczny w Mińsku (Białoruś); BUW – Biblioteka

Konferencja pierwszego dnia rozpoczęła się o godzinie 9.00, a same obrady poprzedziło ich uroczyste otwarcie. Uczestników powitali dyrektor Biblioteki PTPN – dr Anna Kołos oraz kierownik Zespołu ds. Inwentaryzacji Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie – dr hab. Piotr Pokora, prof. UAM. Następnie z niezwykle wnikliwym wykładem inauguracyjnym wystąpiła dr hab. Katarzyna Krzak-Weiss, prof. UAM z Instytutu Filologii Polskiej UAM. W prezentacji *Jak św. Jerzy pomagał zadatować Szarfenbergowską edycję modlitewnika „Hortulus animae”*, czyli o możliwościach chronologicznych wyposażenia graficznego, na podstawie szczegółowej analizy porównawczej i chronologicznej różnych edycji tzw. hortulusów⁵ przechowywanych w księgozbiorach polskich i zagranicznych, wysunęła szereg hipotez przybliżających datowanie fragmentu (1. karta: CLXVII) *Hortulus animae* wydanego przez Macieja Szarfenberga, a odnalezionego przez Annę Lewicką-Kamińską w 1967 roku w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Lewicka-Kamińska datowała to znalezisko na 1527 rok na podstawie datowania oprawy, w której odnalazła ten fragment. Jednakże inne fragmenty z tego samego wydania, choć prawdopodobnie z innego egzemplarza, odnalezione w 1921 roku Kazimierz Piekarski datował na ok. 1540 rok. Na podstawie wcześniejszych ustaleń i hipotez Piekarskiego, Henryka Bułhaka, Mariana Malickiego, Barbary Miodońskiej oraz własnej analizy tej karty⁶ prelegentka uznała, że z okresu wyznaczonych przez *terminus post quem* i *terminus ante quem* (1527–1547) bardziej zasadne jest przychylić się do daty ok. 1535 niż 1527. Ostatnią częścią powitania było otwarcie wystawy towarzyszącej konferencji. Przygotowali ją Michał

Uniwersytecka w Warszawie; MAdP – Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu; PTPN – Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk; TAU – Uniwersytet Telawiwski (Izrael); UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; UJ – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; UKSW – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; UKW – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy; UMCS – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; UW – Uniwersytet Warszawski.

⁵ *Hortulus animae* to popularny w XVI wieku modlitewnik, publikowany pod tłumaczeniami tytułu w językach narodowych w całej Europie (w Polsce: *Raj duszny*). Dzięki podobnej treści i towarzyszącej jej ikonografii porównania między wydaniami umożliwiają ciekawe badania nad losami drukarstwa tego okresu.

⁶ Karta ta zawiera wizerunek św. Jerzego zabijającego smoka. Ilustracja przedstawia świętego w sposób typowy, jednakże nie jest pracą oryginalną. Jest to kopia wzorowana na rycinie wykonanej przez Hansa Springinkleego do edycji hortulusa wydanej przez Antona i Johanna Kobergerów w grudniu 1518 roku. Najprawdopodobniej kopistą był Mistrz *Collectarium* wawelskiego (nazwany tak przez Barbarę Miodońską), na co wskazują specyficzne oczy z ciężkimi, opadającymi powiekami, charakterystyczne dla tego artysty.

Bartoszak i Wojciech Graś na podstawie zbiorów specjalnych Biblioteki PTPN. Wystawa przedstawiała, jak kształtował się zasób tej biblioteki przez pryzmat jej najznamienitszych donatorów. Wśród prezentowanych woluminów pojawiły się egzemplarze z księgozbiorów m.in. kasyna w Gostyniu, ks. Aleksego Prusinowskiego, Seweryna Mielżyńskiego, Jana Koźmiana, Stefana Ciecierskiego, Wawrzyńca Engeströma. Nie sposób opisać wszystkie obiekty pokazane na tej wystawie, nie można jednak pominąć tak ważnych druków jak pierwodruk *O pochodzeniu i czynach Polaków ksiąg trzydzieści* Marcina Kromera z 1555 roku⁷, *Artykuły prawa magdeburckiego* Bartłomieja Groickiego z 1559 roku⁸ czy *brewiarz diecezji poznańskiej* wydany w 1530 roku⁹.

Ponieważ panele nie stanowiły szczególnie wyodrębnionych całości tematycznych, a i w trakcie trwania konferencji rzeczywistość zweryfikowała kolejność niektórych wystąpień, można je omówić w sposób ciągły. **Zuzanna Wagner** (UAM) w wystąpieniu *Motywy zoomorficzne w dekoracji iluminatorskiej inkunabułów o proveniencji wielkopolskiej w zbiorach Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu* omówiła dwa woluminy (*Biblia latina*, Norymberga 1475; *Epistolae beati Hieronimi*, Moguncja 1470) należące do zasobu ok. 30 inkunabułów pochodzących z klasztorów wielkopolskich. Przyporównując znajdujące się w nich dekoracje z motywem zwierzęcym (małpa, jeleni) do innych zabytków sztuki pochodzących z książki XV-wiecznej, interesująco omówiła ich symbolikę i nierozzerwalne powiązanie ilustracji z tekstem. Prelegentka poruszyła także zagadnienie autorstwa tych iluminacji. **Wojciech Kordyżon** (UW) zaprezentował temat *Dialog w druku. Rama wydawnicza religijnych dialogów polemicznych wydawanych w polskich oficynach XVI wieku*, w którym na podstawie trzech dzieł (1. Marcin Kromer, *O wierze i nauce luterskiej rozmowa Dworzanina z Mnichem*, Kraków 1551; dr. Łazarz Andrysowic. 2. Marcin Czechowic, *Rozmowy chrystyjańskie*, [Kraków] 1575; dr. Aleksy Rodecki. 3. Bernardino Ochino, *Tragedia o Mszej*, Pińczów 1560; dr. Daniel z Łęczycy) wskazał, że elementy aparatu wydawniczego (takie jak: ilustracja karty tytułowej; imprimatur; tytułatura wprost podająca zastosowany gatunek literacki; przedmowa wskazująca przeznaczenie czytelnicze, zwrot do adresata czy cel lub funkcje dzieła; zastosowane rozwiązania graficzne oznaczające dane delimitacje tekstu – wyodrębnienie marginaliów, osób mówiących w dialogu, nagłówków informujących o poruszonym temacie – a tym samym formalna budowa tekstu, np. rozmiary poszczególnych

⁷ Więcej: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 20, Kraków 1905, s. 280.

⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17, Kraków 1899, s. 403.

⁹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 13, Kraków 1894, s. 338.

partii) są ważne z literaturoznawczego punktu widzenia oraz istotne dla współczesnych reedycji tych staropolskich tekstów. **Agnieszka Chorabik** (UJ) zwięźle opisała *Starodruki ze zbiorów Biblioteki im. prof. Lecha Kalinowskiego Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*. Zasób ten liczy 275 tytułów w 360 woluminach. Najstarszy z nich pochodzi z 1502 roku, najmłodszy – z 1799. Ich proveniencja jest rozmaita pod względem zarówno miejsca druku, jak i źródła pozyskania ich do księgozbioru. Wśród poprzednich właścicieli można wskazać Józefa Łepkowskiego, hr. Mieroszowskiego¹⁰, Alojzego Estreichera, Jana Kazimierza Orzechowskiego. Zasób jest zróżnicowany językowo, tematycznie (głównie historia sztuki, historia, przyrodoznawstwo, architektura, teologia) i formalnie (można w nim odnaleźć słowniki, atlasy geograficzne, diariusze i inne) oraz bogaty w świadectwa recepcji czytelniczej (wskazówki bibliograficzne, adnotacje księgoznawcze, komentarze, dopiski). Na podstawie księgozbioru przede wszystkim można rekonstruować praktyki dydaktyczne nauczania historii sztuki w minionych epokach, częściowo w dalszym ciągu stanowi także materiał do badań bieżących oraz warsztat naukowy dla badaczy historii sztuki. **Karolina Czop** (MAAdP) oraz **Michał Bartoszak** (UAM) wystąpieniem *Stare druki i elementy dawnych opraw w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Charakterystyka dokonali, wedle ich słów, pierwszej w historii próby charakterystyki tego zasobu. Niewielki obecnie zbiór (na przestrzeni dziejów niektóre ze starych druków przekazano do Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu), liczący 23 woluminy oraz kilka luźnych kart, jest ciekawy proveniencyjnie i treściowo. Z rzadkości bibliograficznych warto wymienić dzieło wydane przez Krzysztofa Plantina oraz tzw. mszał Lubrańskiego (*Missale Posnaniensis*) diocesis, [Lipsk po 1 kwietnia 1505]; dr. Melchior Lotter¹¹, którego jedyne pozostałe dwa egzemplarze znajdują się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka. Wagi tego zasobu dopełnia fakt, że znajdują się w nim pozycje nienotowane przez Estreichera. Dla nielicznych woluminów można ustalić proveniencję – pochodzą z księgozbiorów ks. Kazimierza Dworaka, ks. Antoniego Thiela,*

¹⁰ W księgach inwentarzowych Biblioteki zachowała się jedynie adnotacja, że to dar hr. Mieroszowskiego, bez wskazania imienia czy inicjału. Ponieważ jednak przy innych woluminach w inwentarzu pojawia się jako darczyńca „S. Mieroszowski” lub „St. Mieroszowski”, prawdopodobnie chodzi tu o Jana Stanisława Wiktora Mieroszowskiego (*Polski słownik biograficzny* wskazuje, że używał właśnie imienia Stanisław).

¹¹ Formalnie znajdujący się w zbiorach jako depozyt Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu.

Eugeniusza Iwanoyki. Oprócz tego w zbiorach muzeum przechowywane są pozostałości dawnych opraw w liczbie kilku zapięć i okuć z XVI–XVIII wieku, które dopełniają kolekcję tychże pochodzących z XIX wieku. **Wojciech Graś** (UAM) zaprezentował *Pozostałości księgozbiorów opatów trzemeszeńskich w zbiorach Biblioteki PTPN na przykładzie trzech druków* (1. św. Atanazy Wielki, *Opera in quatuor Tomos distribute*, Bazylea 1564; dr. Officina Episcopiana – sygn. 25587.IV. 2. Niccolo Simi, *Ephemerides*, Wenecja 1554; dr. Vincenzo Valgrisi – sygn. 20612.II. 3. Plutarch, *Les vies des homes illustres Grecs et Romains*, Antwerpia 1564; dr. Guillaume Silvius – sygn. 22984.I) i jednego rękopisu (*Copia Privilegiorum [et] gratiarum...* – sygn. Rkp 837). Wnikliwie omówił zwłaszcza ich oprawy oraz proveniencję. **Martyna Osuch** (BUW) w wystąpieniu „*O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim*” oczami dawnego czytelnika – o śladach lektury na przewodnikach autorstwa Andrzeja Wargockiego ze zbiorów Gabinetu Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przybliżyła tożsamość właścicieli tego przewodnika oraz ich zainteresowania czytelnicze i kulturowe, które to prelegentka odtworzyła na podstawie dwóch egzemplarzy (sygn. Sd 713.187; Sd 713.43–47 adl.)¹². Wszystkie swoim sporym zdefektowaniem oraz oprawami pochodzącymi z czasów znacznie nam bliższych wskazują na intensywną lekturę. W trakcie badań ustalono, że traktowano je raczej jako źródło wiedzy i ciekawostek, niekoniecznie korzystano z nich w podróży, a niektórzy z właścicieli nigdy we Włoszech nie byli. Sam Andrzej Wargocki także nigdy w Rzymie nie był, a swoją wiedzę czerpał z innych publikacji, tworząc z nich kompilację, w której niekiedy całe fragmenty są dosłownie przepisane, a modyfikacje polegały głównie na dodaniu wątków polskich. Prelegentka podkreśliła, że są to tylko częściowe wyniki badań i ustaliła, że w zbiorach 30 polskich instytucji znajduje się więcej niż 60 egzemplarzy dawnych przewodników po Rzymie. Dopiero analiza całego tego zasobu pozwoli w pełni zrekonstruować praktyki czytelnicze w zakresie lektury rzymskich przewodników doby nowożytnej. Wystąpienie **Kseniyi Tarasevich** (UAM; BSTU) *Dawna oprawa książki XVII–XVIII w. w zbiorach białoruskich* było tym cenniejsze, że jako badaczka białoruska ma dostęp do zbiorów polskich pozostających na terenie dzisiejszej Białorusi. Szczególnie że – jak sama podkreśliła – badanie dawnych opraw na Białorusi nie jest łatwe: dziedzina ta, w przeciwieństwie do chociażby Polski, nie jest tam zbyt dobrze rozpoznana. Zaprezentowane przez autorkę zasoby Białoruskiej Biblioteki Narodowej oraz Biblioteki Białoru-

¹² Sama pozycja *O Rzymie...* została wydana dwukrotnie – w latach 1610 w Krakowie przez Jana Szarfenberga i 1648 w Krakowie przez Łukasza Kupisza. BUW posiada jeden egzemplarz wydania pierwszego oraz cztery drugiego.

skiej Akademii Nauk pierwotnie pochodziły z księgozbiorów Radziwiłłów ordynacji nieświeskiej, Chreptowiczów i Sapiehów. Na zakończenie prelegentka zwróciła uwagę na otwarte zasoby bazy danych „Książka białoruska XIV–XVIII wieku” (belbook.nlb.by). *Kto zlecił opracowanie rękopisu Ossol. 619 I?* to pytanie, na które odpowiedzi spróbowała udzielić **Hanna Rajfura** (UW). Pod tą sygnaturą w zbiorach Ossolineum znajduje się klocek współoprawiający cztery rękopiśmienne katalogi dostojnicze (biskupów krakowskich, wrocławskich, poznańskich, gnieźnieńskich) autorstwa Jana Długosza. Dotychczas wystąpienie herbu Łódzia w superekslibrisie oprawy uznawano za przesłankę wskazującą na Andrzeja Opalińskiego syna jako zleceniodawcę oprawy tego woluminu. Prelegentka na podstawie charakterystycznych cech opraw pochodzących bezsprzecznie z księgozbiorów Andrzeja Opalińskiego (zm. 1593) i Andrzeja Opalińskiego syna (zm. 1623) oraz analizy argumentacji wcześniejszych badaczy (takich jak Józef Szymański, Ryszard Marciniak, Wojciech Kętrzyński) odrzuca możliwość, aby którykolwiek z nich był zleceniodawcą oprawy. Prelegentka stwierdziła, że znak wodny papieru użytego jako wyklejka pochodzi najwcześniej z końca XVIII wieku, toteż nie pozwolił na rozstrzygnięcie problemu. Brak także jakichkolwiek znaków i zapisków własnościowych innych oprócz ossolińskich. Natomiast przesłanki ze źródeł historycznych, analiza porównawcza opraw Piotra Tomickiego (zm. 1535), wykazująca podobieństwa stylistyczne, oraz inne argumenty wskazują, że to on mógł być zleceniodawcą oprawy – szczególnie że też pieczętował się herbem Łódzia. Prelegentka zaznaczyła, że to przypuszczenie pojawiało się już wcześniej w piśmiennictwie, jednak dopiero jednoczesne oświetlenie bibliologiczne, tegumentologiczne i historyczne pozwoliło zbliżyć się do pewności w kwestii pytania, kto był zleceniodawcą oprawy tego rękopisu. W dyskusji po referacie podniesiono potrzebę zbadania hipotezy, czy tak późny papier użyty jako wyklejka nie świadczy o przydaniu tej oprawy do rękopisów dopiero w XIX wieku. **Aleksandra Wajnert** (UAM) w wystąpieniu *Wybrane oprawy ksiąg kanonika gnieźnieńskiego Stanisława Grota* przedstawiła różnorodność kilkunastu opraw, które ochraniają woluminy należące niegdyś do Grota, a obecnie znajdujące się w księgozbiornie Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie (w do tej pory rozpoznanej części tego księgozbiornie zidentyfikowano 45 druków należących do Grota). Z kolei szczegółowego opisu oprawy z 1527 roku ochraniającej egzemplarz *Opus epistolarum...* Erazma z Rotterdamu dokonał **Michał Muraszko** (UAM) w wystąpieniu *Oprawa księgi Jana Korzboka Witkowskiego ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*.

Drugi dzień obrad rozpoczął się o godzinie 10.00 prezentacją Katarzyny Hertmanowskiej z Pracowni Edukacyjno-Artystycznej „Hertmanus”

(papiermarmurkowy.pl; hertmanus.pl) na temat techniki wykonania, użytych materiałów i osiągniętej jakości współczesnych ręcznie malowanych papierów marmurkowych. Pracownia ta przygotowuje papiery w technice malowania na powierzchni wody, znanej od X wieku, pochodzącej z Japonii, a rozwiniętej w Turcji. Papiery marmurkowe wytwarzane przez pracownię są bezkwasowe, wykonane ręcznie, z użyciem wyłącznie naturalnych pigmentów, bez sztucznych konserwantów, a więc są szczególnie przydatne w konserwacji książki dawnej. Sama technika wymaga połączenia dwóch cech: pewności i szybkości ruchów oraz namysłu i spokoju wykonania. Warto zaznaczyć za prezentacją, że polskie piśmiennictwo na temat tego rodzaju rękodzieła jest niezwykle skąpe, a samo nazewnictwo poszczególnych rodzajów tego typu papierów do dzisiaj nie jest jednoznacznie ustalone.

Po prezentacji nastąpiły kolejne wystąpienia uczestników konferencji. **Marcin Fraś** (UMK) w referacie *Książka w „życiu” urzędu miejskiego okresu staropolskiego* ukazał miejsce dawnej książki w pracy kancelarii miejskiej. Rękopiśmienna księga wpisów (w zależności od miejsca powstawania: radziecka, wójtownska lub burmistrzowska) wspomagała pracę urzędników, gdyż rejestrowała czynności urzędu, a tym samym pośrednio – całe spektrum funkcjonowania miast. Jej współtwórcy to mieszkańcy, czyli potencjalni petenci, właściciele miast wnoszący zarządzenia regulujące życie miasta oraz pisarze spisujący sprawy. Księgi takie notowane są od XIV wieku dla większych miast i od XVI – dla mniejszych. Najczęściej spotykane są księgi w formacie folio fracto (tzw. dutka) lub folio i rzadko stanowią przykład kunsztu introligatorskiego. Dziś znanych jest 516 ksiąg miejskich, choć liczba ta z pewnością była kiedyś znacznie większa. Badania własnościowe tych ksiąg są utrudnione, ponieważ nie wiadomo, kogo wskazać jako ich właściciela: choć formalnie należały do gminy, to w praktyce bardzo często ich rzeczywistymi właścicielami byli pisarze lub właściciele miast. **Magdalena Anna Bejm** (UKSW) w wystąpieniu *Autografy Sebastiana Fabiana Klonowica (1545–1602)* na przykładzie rękopisu *Victoria deorum*, odręcznych dedykacji, notatek marginalnych, zapisów proweniencyjnych oraz wpisów w lubelskich urzędowych księgach miejskich przedstawiła cechy śladów dokonanych *propria manu* przez tego autora. Badaczka podkreśliła, że rzadko mamy do czynienia z tak obfitą dokumentacją rękopiśmienną autora z tej epoki. *Grzegorz Jan Zdziewojski i krakowskie księgi promotionum i diligentiarum w zbiorach Biblioteki i Uniwersytetu Jagiellońskiego* były przedmiotem wystąpienia **Patrycji Grempli** (UJ). Zdziewojski (1609–ok. 1685) był fundatorem pięciu ksiąg promocji i pilności wydziału sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Jagiellońskiego z XVI i XVII wieku. Są to rękopiśmienne foliały, należące do tego typu

dokumentów, który w bardzo niewielkiej liczbie dotrwał do naszych czasów. Księgi *promotionum* to listy promowanych na wyższy stopień akademicki, zawierające informacje dotyczące władz dziekańskich i osób promowanych, natomiast księgi *diligentiarum* to szczegółowe spisy wykładów i wykładowców. Oba rodzaje dokumentów stanowią doskonale źródło informacji statystycznych i historycznych, ale także ikonograficznych, gdyż zdobienia ksiąg są efektem pracy samych studentów, a nie zawodowców. Prelegentka szczegółowo opisała cechy księgoznawcze zachowanych ksiąg. **Przemysław Kobiałka** (APS) na przykładzie sześciu woluminów (Ms 785; Ms 2; Ms 696–698; Ms 130; Ms 1500) przedstawił *Rękopisy Johanna Benjamina Schmidta (1737–1774) w zbiorach Polskiej Akademii Nauk Biblioteki Gdańskiej*. Schmidt to gdański prawnik, historyk, bibliofil, którego tylko jedna praca ukazała się drukiem, reszta pozostała nieopublikowana w rękopisach. Ostatnia z sygnatur zawiera katalog jego księgozbioru prywatnego odzwierciedlający zainteresowania czytelnicze (głównie prawo publiczne). Na podstawie tekstu zachowanego na wewnętrznej wyklejce okładki kodeksu pod sygn. BJ 3258 przechowywanego w Bibliotece Jagiellońskiej zespół w składzie **Aleksandra Deskur, Wojciech Stelmach, Zofia Bryłka, Monika Zakrzewska** (UAM) przedstawił zagadnienie *XVI-wieczny przekład spowiedzi powszechnej na język polski – przygotowanie do edycji krytycznej*. Przedstawiciele zespołu wskazali cechy językowe, ortograficzne, interpunkcyjne i graficzne tekstu oraz opisali przyjęte zasady transliteracji, transkrypcji, a także rozwiązania zastosowane w miejscach uszkodzonych, niepewnych lub wątpliwych, poparte bogatą argumentacją. Na zakończenie wskazali dalsze perspektywy badawcze swojej pracy (umiejscowienie rękopisu na tle innych staropolskich zabytków; wskazanie różnic i podobieństw między różnymi redakcjami; scharakteryzowanie języka tekstu; zbadanie struktury retorycznej; rozpoznanie kontekstów kulturowych i teologicznych). „*Dod Mordechaj*” – siedemnastowieczny traktat karański (edycje traktatu) został zaprezentowany przez **Agnieszka Witkowską** (UAM). Jest to traktat (pt. *Przyjaciel Mordechaja*, błędnie tłumaczony jako „wuj Mordechaja”) ukończony pod koniec 1699 roku i napisany przez Mordechaja ben Nisana (z Kukizowa), żyjącego w latach ok. 1650–1709 historiografa Karaimów i ich religii – specyficznej odmiany judaizmu. Składa się z 12 rozdziałów w języku hebrajskim i opisuje genezę judaizmu karańskiego. Nigdy nie został przetłumaczony na żaden z języków nowożytnych, a jedyne tłumaczenie na łacinę – Jana Krzysztofa Wolfa pt. *Notitia Karaeorum* (1714 Hamburg) – nie wytrzymuje krytyki: tłumacz dokonał przekładu z tezą, a wiele fragmentów jest kontrowersyjnych, gdyż rozmija się z pierwotną myślą autora. Perspektywa badawcza tego traktatu pozwala na ujrzenie genezy ludności

karaimskiej zamieszkującej tereny Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku. Ostatni z prelegentów – **Mikołaj Wojciechowski** (TAU) – połączył się z salą obrad za pomocą internetu w technologii wideo i zdalnie zaprezentował temat *Wybrane fragmenty hebrajskich rękopisów ze zbioru Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, w którym przedstawił rękopiśmienny zabytek dawnego piśmiennictwa hebrajskiego odnaleziony w kodeksie pod sygn. BK 5210 wśród innych niekompletnych, niewielkich fragmentów pochodzących z makulatury introligatorskiej, kart ochronnych innych kodeksów lub konstrukcji ich opraw. Rzeczzone znalezisko to fragment karty pergaminowej wyprawionej z koszerne go zwierzęcia, użytej wtórnie do oprawy innej książki. Referent w brawurowo erudycyjnej i drobiazgowej analizie ustalił wiele danych dotyczących pochodzenia i datowania tego znaleziska. Na tym tle uwypuklił także problemy, jakie napotykamy w badaniach rękopisów hebrajskich: brak instytucji skryptoriów; stosunkowo niewielkie wyposażenie rękopisów w kolofony (szacuje się, że tylko ok. 25% rękopisów je posiada); charakterystyczne kodykologiczne parametry rękopisu: morfologia liter, wyznaczenie linii, a także układ i forma rękopisu (tzw. *mise-en-page*) wskazujące na miejsce pochodzenia i datowanie; zagadnienie *masory*, czyli specyficznych objaśnień do tekstu hebrajskiego dotyczących sposobu wokalizacji i oznaczenia słów oraz mieszczących tzw. adnotacje masoreckie (półprywatne zapiski masorety).

W podsumowaniu należy podkreślić, że niezmiernie cieszył poziom wystąpień, który był bardzo równy i wysoki, a prelegenci zaskakiwali swoim rozeznaniami w tematyce i badawczą wnikliwością. Spora liczba ośrodków naukowych (Kraków, Lublin, Mińsk, Poznań, Słupsk, Tel Awiw, Toruń, Warszawa) i prelegentów świadczy o tym, że badania nad polską książką dawną, mimo że praktycznie nieobecne w programach studiów (a jeśli omawiane, to wyłącznie w formie wykładu niepopartego tak istotnymi w tej materii empirycznymi ćwiczeniami), w całym kraju, a nawet poza jego granicami, nadal interesują studentów – i to nie tylko tam, gdzie obfitość obiektów potencjalnych badań to ułatwia, ale również tam, gdzie jest ich mniej lub nie ma szczególnej tradycji badań nad książką dawną. Za najcelniejszą recenzję tych dwóch dni niech posłuży wypowiedź Elżbiety Pokorzyńskiej z UKW, uznanej polskiej tegumentolog, która w dyskusji podkreśliła, że od ponad 20 lat zajmuje się dawnymi oprawami i dzięki tej konferencji wreszcie będzie miała z kim o nich porozmawiać. Z kolei ze wstępnych informacji uzyskanych od organizatorów wynika, że już na jesieni 2020 roku możemy spodziewać się kolejnej edycji tej konferencji. Jest więc na co czekać.

Ze smutkiem jednak trzeba zauważyć, że żaden (!) z prelegentów nie reprezentował instytutu *stricte* bibliologicznego. Reprezentowane były

zakłady, instytuty, wydziały i koła naukowe historii, historii sztuki, historii języka polskiego, polonistyki, a nawet filozofii chrześcijańskiej czy hebraistyki, arameistyki i karaimoznawstwa oraz placówki muzealne i biblioteczne. Jeśli my, jako bibliolodzy, chcemy kogokolwiek przekonać, że nasza dyscyplina jest samodzielna, zasługuje na wyodrębnienie i ma swój specyficzny przedmiot badań, to musimy być obecni na tego typu konferencjach. Fakt, że na konferencji, która bibliologiczna jest już w nazwie, nie ma ani jednego bibliologa wykształconego kierunkowo, jest niezwykle niepokojący. Jeśli szybko nie podejmiemy radykalnych kroków, już wkrótce historycy i filologowie z powrotem zagarną nam przedmiot badań, który z takim trudem wyodrębniali Stefan Vrtel-Wierczyński, Karol Głombiowski, Krzysztof Migoń i inni. A nam przyjdzie pogodzić się z badaniem komunikacji społecznej i mediów (cokolwiek miałyby one oznaczać) metodami nauk społecznych. Mam nadzieję, że to złe wrażenie uda się zatrzeć już w kolejnej edycji.

Na zakończenie należy jeszcze oddać sprawiedliwość, że określenie tej konferencji jako „pierwszej” skierowanej do studentów i doktorantów zainteresowanych bibliologią jest nieco na wyrost, w przeszłości bowiem już wielokrotnie studenci i doktoranci konferowali na spotkaniach organizowanych z myślą o tej grupie badaczy¹³, choć trzeba przyznać, że każdy z ośrodków także uległ pokusie sięgnięcia po tytuł pioniera, nie wszystkie z nich w nazwie ujawniały kategorię uczestników, do których konferencja była skierowana, a niektóre z nich miały charakter międzynarodowy. Już z tego pobieżnego przeglądu widać, że młodzi adepci bibliologii żywo chcą uczestniczyć w tworzeniu tej nauki. Pierwszy raz jednak studenci i doktoranci pochylili się wyłącznie nad zagadnieniem książki dawnej. Jak widać – z bardzo dobrym skutkiem.

¹³ Mowa tu przede wszystkim o ośrodku katowickim (12 konferencji – organizator: Koło Naukowe Infologów Uniwersytetu Śląskiego; wcześniej: Koło Naukowe Bibliotekoznawców przy Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Śląskiego), krakowskim (12 konferencji – organizator: Koło Naukowe Studentów Informatyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego), bydgoskim (5 konferencji – organizator: Koło Naukowe Bibliotekoznawców Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), wrocławskim (4 konferencje – organizator: Koło Naukowe Bibliotekoznawców Uniwersytetu Wrocławskiego), warszawskim (4 konferencje – organizator: Koło Naukowe Informatyki i Książki Uniwersytetu Warszawskiego), lubelskim (4 konferencje – organizator: Studenckie Koło Informatyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Lubelskiego), toruńskim (4 konferencje – organizator: Studencko-Doktoranckie Koło Naukowe ePrint Uniwersytetu Mikołaja Kopernika). Warto wspomnieć także o inicjatywie, jaką były cztery kolejne Kongresy Kół Naukowych Studentów Informatyki i Bibliotekoznawstwa.

Może jeszcze tylko kilka słów usprawiedliwienia powyższego wyliczenia niektórych naukowych spotkań bibliologicznych studentów i doktorantów. Dorobek tych konferencji, choć być może nie tak doniosły jak konferencji pracowników nauki, swoją obfitością i zapalem (w latach 2005–2018 było to aż 45 spotkań!) z pewnością zasłużył na podsumowanie w formie odrębnej publikacji. Do tej pory jedynie konferencje katowickie doczekały się takiej sumy¹⁴. Stąd pojawia się dezyderat syntetycznego opracowania tego dorobku choćby od strony ilościowej, gdyż marginalizowany bardzo często ulatuje: w przeciwieństwie do dużych konferencji naukowych, po których ukazują się tomy pokonferencyjne i sprawozdania (niekiedy nawet w liczbie mnogiej), konferencje studenckie są często organizowane bezinteresowną siłą wraz z nieodpłatną pracą i po wielu z nich nie pozostaje nawet sprawozdanie, a programy i afisze odchodzą w zapomnienie w nieznanych archiwach lub w ogóle znikają. Nie wiadomo też, w jakim stopniu wartościowe wystąpienia przyjmują później formę drukowanych artykułów, a ile z nich przepada. Studium przynoszące informacje, jaka tematyka była prezentowana, jacy autorzy ją wygłaszali i z jakich ośrodków pochodzili, mogłoby dać interesujący obraz funkcjonowania bibliologii najmłodszej. Głos taki mógłby być szczególnie ważny w obecnie toczącej się na nowo dyskusji o miejscu bibliologii w uniwersum nauk uprawianych w Polsce.

Bibliografia

- Estreicher K., *Bibliografia polska, Kraków 1872–*.
Historia książki na terenach pogranicza i jej rola w kształtowaniu społeczeństw wielokulturowych, [red. K. Raczyńska], Zielona Góra: Pro Libris 2005.
Książka i prasa w kulturze, red. K. Domańska, B. Iwańska-Cieślak, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego 2013.
Książka ponad podziałami, red. A. Krawczyk, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2007.
Kulturowa tożsamość książki, red. A. Cisło, A. Łuszpak, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2014.

¹⁴ K. Sobieska, *Ogólnopolskie konferencje Koła Naukowego Bibliotekoznawców przy Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w latach 2007–2016. Retrospekcja i perspektywy*, „Nowa Biblioteka” 2017, nr 3 (26), s. 159–170.

Przeszłość i przyszłość książki drukowanej, [red. R. Badoń], Legnica: Legnicka Biblioteka Publiczna 2001.

Sobieska K., *Ogólnopolskie konferencje Koła Naukowego Bibliotekoznawców przy Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w latach 2007–2016. Retrospekcja i perspektywy*, „Nowa Biblioteka” 2017, nr 3 (26), s. 159–170.

JAKUB MACIEJ ŁUBOCKI

Report on the 1st. National Student and Postgraduate Bibliological Conference (Poznań, 3–4.04.2019)

Abstract. This year's conference was organised by the Inventory Team of the Cathedral Library in Gniezno, attached to the Institute of History at Adam Mickiewicz University, and by the Poznań branch of the Poznań Society of Friends of Arts. The seventeen conference papers presented in this reporting article cover a variety of the problems and issues raised during the conference, encompassing a number of diverse aspects of old and rare books; this year with a slightly higher proportion of papers on book production and binding techniques and tegumentology. The conference was highly appraised for its scientific aptitude, while much appreciation was given to the overall high level of presentations given by the participants and the sheer number of participants, though none of the them represented an academic centre that was strictly involved in research on the history and science of books as physical objects, representing different research centres in Poland and abroad (Kraków, Lublin, Mińsk, Poznań, Słupsk, Tel Awiw, Toruń and Warszawa). The conference was accompanied by an exhibition presenting the special collections of the library of the PSFA (prepared by Michał Bartoszak and Wojciech Graś) documenting the history of the expansion of the resources of this library in the contexts of the donations made by its most notable donators.

Keywords: All-Polish Student and Postgraduate Bibliological Conference; Inventory Team of the Cathedral Library in Gniezno; Poznań Society of Friends of Arts; bibliography; old book; Poznań.

Tekst wpłynął do Redakcji 20 maja 2019 roku.

